

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale IV Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Ziółkowska

Sędziowie: SSO Leszek Matuszewski

SSR del. do SO Łukasz Kalawski (spr.)

Protokolant: apl. radcowski B. M.

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2015 r. sprawy z oskarżenia prywatnego

przeciwko **D. T. (1)**

oskarżonemu o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 12 grudnia 2014 r. – sygn. akt II K 771/13

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżyciela prywatnego M. K. koszty postępowania odwoławczego w zakresie poniesionym, oraz wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 60 złotych.

Ł. K. B. L. M.

UZASADNIENIE

D. T. (1) został oskarżony o to, że w nocy 21 października 2012 r. w miejscowości (...), gm. D., woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,00mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, uderzając w miejscu publicznym M. K. pięściami po głowie i ciele spowodował u niego liczne obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy oraz tułowia, stłuczenia okolicy łędźwiowej, a także uszkodzenia mostku na 1 i 3 zębie szczęki oraz zniszczenia odzieży oraz okularów, czym naruszył czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni oraz wyrządził szkodę w wysokości 3.100 zł, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Trzciance oskarżonego D. T. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 157§ 2 k.k. (pkt 1) oraz na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami postępowania w sprawie z oskarżenia prywatnego obciążył oskarżyciela prywatnego M. K..

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego M. K., zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

- 1) naruszenie art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że wyjaśnienia oskarżonego są spontaniczne, szczerze i rzeczowe a także spójne i logiczne, a w konsekwencji że brak jest uzasadnionych i konkretnych powodów, dla których należałoby podważyć wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, podczas gdy w rzeczywistości:

a) oskarżony wyjaśniał, że pokrzywdzony miał zarzucać mu, że uszkodził coś przy samochodzie lecz w ogóle nie potrafił wskazać co konkretnie miał uszkodzić,

b) brak jest racjonalnych i logicznych powodów dla których pokrzywdzony miałby jak ustalił Sąd najpierw odepchnąć oskarżonego a następnie podejść do niego od tyłu, odwrócić go i zadać mu cios metalową rurką,

c) gdyby rzeczywiście oskarżony został uderzony metalową rurką w głowę, w następstwie czego miał upaść, musiałby odnieść bardzo poważne obrażenia, na co brak jest dowodów,

d) nie ma innego poza M. G. (1) świadka, który widziałby i następnie zeznałby, że to pokrzywdzony a nie oskarżony był inicjatorem przedmiotowego zdarzenia,

e) zasady doświadczenia życiowego wskazują iż pokrzywdzony nie atakowałby w pojedynkę grupy złożonej z kilku osób,

f) z notatki Policji wynika, iż pierwsza wersja przebiegu przedmiotowego zdarzenia przedstawiona przez oskarżonego wskazywała nie tyle na zaatakowanie przez pokrzywdzonego z użyciem rurki, co gazu łzawiącego - co jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego,

g) na udział w przedmiotowym zdarzeniu dwóch mężczyzn wskazywał sam oskarżony podając na miejscu zdarzenia Policji, że pokrzywdzony miał zaatakować bez zwracania uwagi gazem łzawiącym jego oraz towarzyszącego mu mężczyznę,

h) zaprzeczenie oskarżonego, że został wyproszony z dyskoteki jest sprzeczne z zeznaniami świadka S. G. oraz K. S.,

i) gdyby oskarżony czuł się poszkodowany przez pokrzywdzonego to z pewnością on a nie pokrzywdzony wezwałby Policję,

j) gdyby rzeczywiście oskarżony czuł się pokrzywdzony przedmiotowym zdarzeniem to z pewnością zrobiłby sobie obdukcję, tym bardziej gdyby rzeczywiście został uderzony w głowę metalową rurką - zasady doświadczenia życiowego wskazują iż w takiej sytuacji z pewnością musiałby skorzystać z pomocy lekarskiej,

k) brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że oskarżony został również pokrzywdzony przedmiotowym zajściem, w szczególności brak jest dowodów w postaci dokumentacji zdjęciowej obrazującej zniszczoną odzież czy spuchnięty nos,

l) mocno poszarpana i podarta odzież pokrzywdzonego, którą uwidaczniają znajdujące się w aktach postępowania przygotowawczego zdjęcia (k. 20-25) dobitnie świadczy o tym, że udział oskarżonego w przedmiotowym zajściu musiał być zdecydowanie większy aniżeli przedstawiony przez oskarżonego, który wyjaśniał, że jedynie odepchnął pokrzywdzonego,

m) oskarżony nie podjął próby dokładnego opisanie przebiegu całego zdarzenia przemilczając okoliczności, o których szczegółowo starał się mówić pokrzywdzony, w szczególności zaś w swych wyjaśnieniach pominął okoliczność uderzenia go przez ochroniarza dyskoteki, na co wskazywała świadek E. W. (1),

n) zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że to zachowanie osoby młodej i nietrzeźwej jest bardziej nieobliczalne aniżeli osoby prowadzącej ustatkowany tryb życia (zawodowego strażaka i ojca trójki dzieci), trzeźwej i wykonującej jednocześnie pracę zarobkową,

2) naruszenie art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że wyjaśnienia świadka M. G. (1) zasługują na danie im wiary albowiem są one logiczne i spójne, rzeczowe i konkretne, a nadto jednoznaczne i pewne, podczas gdy w rzeczywistości:

a) zeznania te korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego, które z przyczyn podanych w powyższym pkt 1 a-m) nie zasługują na danie im przymiotu wiarygodnych,

b) wersja przebiegu przedmiotowego zdarzenia jakkolwiek jednorodna polega jedynie na prostym zaprzeczeniu szczegółowego opisu zdarzenia wskazywanego od początku przez pokrzywdzonego i sprowadza się do ograniczenia udziału oskarżonego jedynie do samego tylko odepchnięcia pokrzywdzonego, czemu przeczą jednak inne dowody, a w szczególności zaś dokumentacja zdjęciowa zniszczonej odzieży i okularów pokrzywdzonego,

c) fakt, że oskarżony mógł mieć spuchnięty nos może być następstwem uderzenia przez ochroniarza, na co w swych zeznaniach wskazywała E. W. (1),

d) fakt, iż świadek jest dziewczyną oskarżonego jest tu jednak zasadniczą okolicznością świadcząca o tym, że świadek miała interes w jak najkorzystniejszym przedstawieniu oskarżonego oraz w jednoczesnym obarczeniu odpowiedzialnością za przedmiotowe zdarzenie pokrzywdzonego,

3) naruszenie art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że zeznania świadków E. W. (1), J. N. i K. Z. zasługują na pozytywną

ocenę albowiem przedstawiali okoliczności, które zaistniały z ich udziałem w sposób jednorodny i pewny, podczas gdy w rzeczywistości:

a) E. W. (1) zeznała, że wychodziła z dyskoteki razem z K. Z., przy czym podała, że było to przed przyjazdem Policji i widziała bójkę, natomiast K. Z. zeznał, że jak wyszedł z dyskoteki to była już Policja

b) zeznania E. W. (1) i J. N. różnią się między sobą, gdyż E. W. (1) zeznała, że jak wyszła z dyskoteki to widziała jak ochroniarz szarpał się z oskarżonym oraz że ona sama odciągała ochroniarza, gdy tymczasem J. N. zeznała, że kilku ochroniarzy odciągało oskarżonego od kogoś, zaś E. W. (1) miała zająć się pomocą M. G. (1),

c) zeznania świadka J. N. są wzajemnie sprzeczne, gdyż świadek w pierwszej kolejności spontanicznie wskazała, że ochroniarze odciągali oskarżonego od kogoś, później zaś, że to jakiegoś mężczyznę odciągano od oskarżonego,

d) świadek E. W. (1) jako jedyna wskazała, że ochroniarz bił oskarżonego rękoma po twarzy - na co nie wskazuje żaden inny świadek, w szczególności zaś w ogóle o tym nie wspomniał oskarżony i M. G. (1),

e) świadek E. W. (1) zeznała, że w przeszłości pokrzywdzony miał prowokować podobne zdarzenia, lecz nie potrafiła wskazać od kogo konkretnie to słyszała, a czemu pokrzywdzony stanowczo zaprzeczył,

f) fakt, że świadek E. W. (1) i J. N. są koleżankami M. G. (1) jest obok wskazanych rozbieżności w zeznaniach zasadniczą okolicznością podważającą ich wiarygodność,

4) naruszenie art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że zeznania świadka U. J. są spontaniczne i szczerze i że nie ma żadnych uzasadnionych powodów do tego aby chociażby w części podważyć ich wiarygodność i autentyczność, podczas gdy w rzeczywistości:

a) zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania nakazują przyjąć, iż gdyby zachodziła obiektywna potrzeba zgłoszenia się oskarżonego do lekarza to z pewnością oskarżony udałby się do lekarza, a nie tłumaczył się, że boi się rodziców; poza tym obrażenia które ewentualnie posiadał mogły być następstwem uderzenia przez ochroniarza, jak zeznała świadek E. W. (2),

b) zeznania te, w zakresie w jakim pomawiają pokrzywdzonego są wyraźnie tendencyjne z uwagi na interes faktyczny w obronie oskarżonego, który jest chłopakiem wnuczki świadka,

5) naruszenie art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż zeznaniom pokrzywdzonego nie można dać wiary w pełnym zakresie, gdyż są zmienne i niezdecydowane i nie znajdują one potwierdzenia w żadnym innym wiarygodnym materiale dowodowym, podczas gdy w rzeczywistości:

a) pokrzywdzony jako taksówkarz nie miał żadnego interesu w tym żeby zaczepiać i atakować potencjalnych klientów taksówki - jest to sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego,

b) gdyby pokrzywdzony uderzył oskarżonego metalową rurką w głowę, w następstwie czego miał upaść, ten niewątpliwie musiałby doznać ciężkich obrażeń,

c) zeznania pokrzywdzonego są w zdecydowanej mierze spójne - od początku konsekwentnie wskazywały na fakt, że oskarżony opierał się o samochód pokrzywdzonego, a następnie po zwróceniu mu uwagi oskarżony szarpnął pokrzywdzonego za kurtkę i uderzył ręką w twarz, po czym przeciągnął na pobliski trawnik, gdzie spadły pokrzywdzonemu okulary, których zaczął szukać; następnie oskarżony uderzył pokrzywdzonego w głowę tak że ten upadł na ziemię, a oskarżony bił go po plecach, siedząc na nim, wówczas także do oskarżonego doleciała jego dziewczyna i próbowała go odciągnąć, a wtedy pokrzywdzony zdecydował się użyć gazu łzawiącego psikając tym gazem na ślepo do góry,

d) dynamika zdarzenia, które miało miejsce utrudnia przekazanie słowami opisu ciągu następujących po sobie zdarzeń - pokrzywdzony podjął natomiast próbę opisanego przebiegu całego zdarzenia, nie pomijając niczego z tego co zapamiętał, dlatego łatwiej tu o rozbieżności i pewne nieznaczące nieścisłości,

e) pokrzywdzony jako jedyny podjął próbę całościowego przedstawienia przedmiotowego zdarzenia, z czym korelują zeznania świadka T. R. i w pewnej części K. S. oraz co potwierdza wykonana dokumentacja zdjęciowa, a także opinia sądowno-lekarska oraz opinia lekarza biegłego,

f) fakt uszkodzenia kurtki i zniszczenia okularów potwierdziła już treść notatki Policji w związku z czym nie budzi wątpliwości, że pokrzywdzony nie mógł sam sobie zniszczyć tych rzeczy - byłoby to sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego,

g) przedstawionego przez pokrzywdzonego przebiegu zdarzenia nie przekreśla fakt, iż następnie kontynuował dalej swoją pracę - jeździł taksówką - pomimo zerwanej kieszonki u koszuli i pomimo uszkodzonych okularów albowiem wada wzroku jaką ma pokrzywdzony nie przeszkadza mu w prowadzeniu pojazdów,

h) pokrzywdzony przez cały dzień 21 października 2012 r. nie udał się do lekarza z tego powodu, że była wówczas niedziela a nie zachodziła obiektywna i pilna potrzeba uzyskania pomocy lekarskiej,

i) pokrzywdzony udał się do okulisty dopiero na wiosnę 2013 r., gdyż wada wzroku jaką posiada nie zmuszała go do tego aby uczynić to wcześniej a ponadto pokrzywdzony posiadał okulary zastępcze,

j) pokrzywdzony podczas żadnego z przesłuchań nie zeznał, że którakolwiek z kupionych rzeczy (części garderoby) kupiona była jako używana, lecz jedynie, że nie dysponuje już stosownymi paragonami, co w świetle zasad współżycia społecznego jest w pełni usprawiedliwione, podobnie jak usprawiedliwiony może być również fakt braku rachunku na wykonaną u protetyka protezę,

k) rozbieżność w zeznaniach co do kwoty, którą wydatkował pokrzywdzony w ośrodku rehabilitacyjnym jest wynikiem zwykłej nieścisłości, natomiast wniosek wyciągany przez Sąd o chęci wzbogacenia się przez pokrzywdzonego jest zbyt daleko idący - jakkolwiek pokrzywdzony istotnie jest zainteresowany korzystnym rozstrzygnięciem niniejszego postępowania albowiem rzeczywiście został poszkodowany i od samego początku czuł się poszkodowany,

6) naruszenie art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że zeznania świadków K. S. i T. R. nie zasługują na danie

im w pełni wiary, gdyż nie korespondują w pełni z żadną z wersji przedstawionych przez pokrzywdzonego, podczas gdy w rzeczywistości:

a) zeznania T. R., który widział przedmiotowe zdarzenie od samego początku korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego albowiem potwierdzają fakt, że oskarżony wraz z towarzyszącymi mu osobami obijał się o samochód pokrzywdzonego, po czym po zwróceniu mu uwagi ażeby odszedł od samochodu został zaatakowany przez tego wyższego (tj. oskarżonego) w ten sposób, że ten chwycił go za kurtkę i zaczął go szarpać, po chwili zaś upadli na trawnik w pobliżu samochodu; potem znowu pokrzywdzony upadł razem z tym wyższym mężczyzną i po chwili ten wyższy zaczął krzyczeć, że dostał gazem,

b) świadek T. R. zeznał, że podtrzymuje zeznania złożone na Policji oraz że nie wiedział, że mógł od razu powiedzieć przed Sądem, że już wszystkiego nie pamięta, tak więc zmienność jego zeznań wynika z niepamięci,

c) świadek K. S. zeznał, że widział oskarżonego w grupie osób, które jeszcze w trakcie dyskoteki chodzili i szukali zaczepki - z czym korelują zeznania świadka S. G.,

d) świadkowie zgodnie zeznali, że pokrzywdzony razem z oskarżonym leżeli na ziemi i się szarpali, co w pełni koreluje z zeznaniami pokrzywdzonego, a co w swych zeznaniach zupełnie pomieśli oskarżony oraz świadek M. G. (1),

e) dynamika zdarzenia, które miało miejsce utrudnia przekazanie słowami opisu ciągu szybko następujących po sobie zdarzeń, natomiast świadkowie niewątpliwie podjęli próbę opisanego przebiegu całego zdarzenia tak jak je zapamiętali,

f) pewna odległość w której stali od miejsca zdarzenia mogła spowodować, że nie zauważyli wszystkiego dokładnie,

7) naruszenie art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że zeznania świadka S. G. są stronnicze oraz nastawione na poparcie wersji pokrzywdzonego, podczas gdy w rzeczywistości:

a) korelują one z zeznaniami świadka K. S., że oskarżony wraz z grupą osób jeszcze podczas dyskoteki zachowywał się agresywnie i wulgarnie oraz z zeznaniami T. R. oraz pokrzywdzonego, że widzieli jak grupa osób z oskarżonym została wyproszona z dyskoteki przez ochroniarzy,

b) z zeznań świadka wcale nie wynika pewny wyciągnięty przez Sąd wniosek czy od razu po przedmiotowym zdarzeniu pokrzywdzony miał mu powiedzieć, że ma uszkodzoną szczękę, czy też że dowiedział się o tym dopiero później,

8) naruszenie art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na niewszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego i nieuzasadnionym przyjęciu, iż to pokrzywdzony zaatakował oskarżonego przy użyciu metalowej rurki podczas gdy z notatki urzędowej Policji wynika, iż w pierwszej wersji przebiegu przedmiotowego zdarzenia podanej przez oskarżonego w ogóle nie ma mowy o użyciu przez pokrzywdzonego metalowej rurki tylko jest stwierdzenie, że pokrzywdzony miał zaatakować oskarżonego oraz towarzyszącego mu mężczyznę przy użyciu gazu,

9) naruszenie art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że w karcie stomatologicznej pokrzywdzonego data wizyty została przerobiona, podczas gdy w rzeczywistości:

a) przesłuchana w charakterze świadka B. P. zeznała, iż poprawienie daty z 19 na 22 października 2012 r. jest wynikiem jej pomyłki, choć nie potrafi wyjaśnić dlaczego tak się stało,

b) o możliwej pomyłce najlepiej świadczy fakt, iż na pierwszej stronie karty stomatologicznej znajdują się analogiczne poprawki daty w pozycji „data rejestracji” oraz nr mieszkania w pozycji „adres”, co może jedynie świadczyć o niedbałym prowadzeniu kartoteki i za co pokrzywdzony nie powinien ponosić odpowiedzialności,

10) naruszenie art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na niewszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego i nieuzasadnionym przyjęciu, że zachowanie oskarżonego nie mogło spowodować u pokrzywdzonego zgłaszanych przez niego dolegliwości, a żaden wiarygodny

materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, że oskarżony miał uderzyć pokrzywdzonego w głowę, podczas gdy z opinii sądowo-lekarskiej wynika, iż lokalizacja i charakter obrażeń w pełni korelują z opisem zdarzenia podanym przez pokrzywdzonego oraz że obrażenia te pod postacią stłuczenia głowy oraz okolicy łędźwiowej mogły powstać w mechanizmie czynnym poprzez uderzanie narzędziem twardym, tępokrawędzistym, jakim jest np. ręka zaciśnięta w pięść, zaś fakt stłuczenia głowy i okolicy łędźwiowej potwierdza także wydana na podstawie dokumentacji lekarza rodzinnego w postępowaniu przygotowawczym opinia lekarza biegłego,

11) naruszenie art. 4 oraz art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego polegającą na pominięciu w swych ustaleniach istotnej jego części w postaci dokumentacji zdjęciowej uszkodzonej odzieży,

12) w konsekwencji wskazanej wyżej w pkt 1-11) błędnej oceny dowodów - błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść rozstrzygnięcia - polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony po zaczepieniu go przez pokrzywdzonego jedynie odepchnął wymienionego i poszedł dalej ze swoją dziewczyną, a także iż następnie M. K. chwycił oskarżonego i obrócił go w swoją stronę, po czym uderzył go metalową rurką na skutek czego oskarżony przewrócił się na ziemię, podczas gdy w rzeczywistości na skutek zwrócenia uwagi przez pokrzywdzonego oskarżony szarpnął pokrzywdzonego za kurtkę i uderzył ręką w twarz, po czym przeciągnął na pobliski trawnik, gdzie spadły pokrzywdzonemu okulary, których zaczął szukać; następnie oskarżony uderzył pokrzywdzonego w głowę tak że ten upadł na ziemię, a oskarżony bił go po plecach, siedząc na nim, wówczas także do oskarżonego doleciała jego dziewczyna i próbowała go odciągnąć, a wtedy pokrzywdzony zdecydował się użyć gazu łzawiącego psikając tym gazem na ślepo do góry, o czym świadczą zeznania pokrzywdzonego, T. R. oraz częściowo K. S., notatka urzędowa Policji, dokumentacja zdjęciowa, a także opinia sądowo-lekarska oraz opinia biegłego lekarza,

13) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 201 oraz art. 170 § 2 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o zasięgnięcie uzupełniającej pisemnej opinii biegłego i bezpodstawne przyjęcie, że okoliczność tego czy ciosy zadawane rękoma przez oskarżonego mogły spowodować u pokrzywdzonego uszkodzenie protezy zębowej nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a sam wniosek w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania, podczas gdy w rzeczywistości chodziło o ustalenie istotnej dla sprawy okoliczności w postaci zakresu obrażeń jakich doznał pokrzywdzony bądź też wymierzonej pokrzywdzonemu szkody, zaś nie można oddalić wniosku dowodowego na tej tylko podstawie, że dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić,

14) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 409 w zw. z art. 399 § 1 k.p.k., poprzez niewznowienie przewodu sądowego pomimo faktu, iż okazało się, że nie wychodząc poza granice oskarżenia można zarzucany oskarżonemu czyn zakwalifikować wg innego przepisu, tj. z art. 157 § 1 bądź też z art. 288 § 1 k.k.,

15) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 167 w zw. z art. 193 k.p.k., poprzez nieustalenie - pomimo pisemnego wniosku oskarżyciela posiłkowego - czy porcelanowa proteza stała - mostek - montowana za pomocą cementu na stałe na 1 i 3 zębie górnej szczęki pokrzywdzonego jest to tzw. „proteza wewnętrzna”, czy też „proteza zewnętrzna”, co zmierzało do ustalenia istotnej z punktu widzenia prawidłowego rozpoznania sprawy okoliczności czy w konkretnym przypadku niniejszej sprawy uszkodzenie protezy należałoby kwalifikować jako „naruszenie czynności narządu ciała” lub „rozstrój zdrowia”, czy też kwalifikować jako przestępstwo przeciwko mieniu.

Z uwagi na podniesione zarzuty apelujący wniósł o: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego apelacja okazała się całkowicie bezzasadna, a zarzuty w niej podniesione – chybione.

Analizując poddaną pod osąd sprawę Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w przeprowadzonym postępowaniu żadnych uchybień, które miałyby doprowadzić do błędnego wyroku, zgodnie z twierdzeniem skarżącego. Należy wręcz podkreślić, że Sąd Rejonowy przeprowadził staranne postępowanie rozpoznawcze, a wbrew twierdzeniom apelacji, w sposób prawidłowy i wyczerpujący, wręcz drobiazgowy, z czego podstawę czyni obecnie apelujący, rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku sprawy, w tym zgromadzone w toku postępowania przygotowawczego, a następnie dokonał na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych w zakresie braku podstaw do przypisania zachowaniu oskarżonego D. T. (1) znamion zarzucanego mu czynu zabronionego kwalifikowanego z art. 157 § 2 k.k. Sąd Odwoławczy, po wnikliwej analizie, całego zebranego w toku sprawy materiału dowodowego, nie miał wątpliwości, że ta jego część, która zupełnie słusznie przyjęta została za wiarygodną, nie pozwalała na uznanie winy i sprawstwa D. T. (1) tego, by w nocy 20 października 2012 r. poprzez zadawanie uderzeń M. K., spowodował u niego naruszenie czynności ciała na okres poniżej 7 dni.

Słusznie przede wszystkim Sąd Rejonowy uznał, że niekonsekwencje, a zarazem zmienność, czy wręcz chwiejność wersji zdarzenia przedstawiana w zeznaniach składanych przez M. K., które dodatkowo nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy (w tym i zeznaniach powołanych przez oskarżyciela świadków T. R. i K. S.) uniemożliwiały przyznanie im przymiotu wiarygodności, w opozycji do spójnych, logicznych i wyważonych oraz konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego. Przy tym zeznania pokrzywdzonego różniły się co do okoliczności najbardziej dla bytu czynu zarzucanego oskarżonemu istotnych. Pokrzywdzony odmiennie zeznawał nie tylko co do ilości osób zaangażowanych w zdarzenie, następnie ich roli, ale również co do sposobu zadawania ciosów przez oskarżonego, czy wreszcie nawet co do obrażeń i skutków w postaci bólu, jakie miały one spowodować. Na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, wersji o doznanych dolegliwościach nie uwiarygodniła również okoliczność, że pokrzywdzony po zdarzeniu kontynuował wykonywanie czynności zawodowych, do rana jeżdżąc taksówką, co znamienne nie stanowiło jego jedyne źródła utrzymania. Na obdukcję udał się dopiero niemalże półtora doby po incydencie, a w trakcie trwania uprzednio zainicjowanego postępowania, stopniowo zgłaszał i wymieniał spowodowanie dodatkowych uszkodzeń mienia (odzież, okulary). Oskarżyciel prywatny różnił się w swoich zeznaniach w zasadzie co do wszelkich okoliczności szarpaniny z udziałem oskarżonego, zmieniał wersję i intensywność jej przebiegu, ilość i sposób uderzeń jakie miał zadać D. T. (1), rozbieżności powstały również co do miejsc ciała i przede wszystkim głowy, w które miał zostać uderzony. W takich okolicznościach zrozumiałe okazać się musiało zaprzeczenie wiarygodności złożonych zeznań, które abstrahując nawet od wewnętrznych sprzeczności, nie znalazły jakiegokolwiek potwierdzenia w innych przeprowadzonych dowodach. Wskazać w tym miejscu należy, iż świadkowie T. R. i K. S. także przedstawili niespójne z ostateczną wersją oskarżyciela relacje, wedle których napastników miało być dwóch (relacje tychże świadków też były zresztą nieco zmienne w przebiegu). Wyjaśnienia oskarżonego natomiast były logiczne, wyważone oraz spójne z wiarygodnymi zeznaniami złożonymi przez M. G. (1), która w trakcie postępowania prezentowała konsekwentną postawę, będąc naoczny świadkiem całego zdarzenia. Nie ma przy tym kluczowego znaczenia, że świadek jest dziewczyną oskarżonego. Jakkolwiek nie można pomijać, że może być ona zainteresowana rozstrzygnięciem w sprawie i co nakazywało ostrożność w ocenie jej relacji, to jednak w ocenie Sądu okoliczność ta nie dyskwalifikuje z góry złożonych przez nią zeznań, jako niewiarygodnych. M. G. (1) opisała przebieg zdarzenia w sposób obiektywny, o czym świadczy, że nie umniejszała w żaden sposób roli oskarżonego, jaki w jego przebiegu odegrał, twierdząc jednoznacznie, że D. T. (2) odepchnął oskarżyciela, w wyniku czego wywiązała się obopólna szarpanina. Świadek zeznała również, że sama chcąc odciągnąć od swojego chłopaka oskarżyciela M. K. szarpała go zdecydowanie za kurtkę, wskakiwała na niego, w wyniku czego nie wykluczyła, że być może straciła mu okulary. Zdaniem Sądu właśnie

wyważone zeznania M. G. (1), poparte w przeważającej mierze zeznaniami świadków: E. W. (1), J. N. i K. Z., których w trakcie szarpaniny nawoływała do pomocy oskarżonemu, pozwoliły ustalić rzeczywisty przebieg zdarzenia, jakie miało miejsce pod dyskoteką Sonar w (...) Młynie. Nie ma przy tym wątpliwości, że incydent, którego przebieg i skutki dla pokrzywdzonego zostały poddane pod osąd w niniejszym postępowaniu był dynamiczny i krótkotrwały, a oskarżony pozostawał w trakcie jego trwania w stanie nietrzeźwości i niewątpliwie brał udział w szarpaninie. Jednakże w świetle tego, że żaden z przeprowadzonych dowodów nie dał podstaw by dobitnie stwierdzić, iż to zachowanie oskarżonego zainicjowało zdarzenie oraz spowodowało wystąpienie u M. K. skutków z art. 157 § 2 k.k., Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że wyczerpujący materiał dowodowy niniejszej sprawy nie był wystarczający by uznać sprawstwo D. T. (1) zarzucanego mu czynu zabronionego.

Powyżej uczynione uwagi prowadzić muszą do konkluzji, że postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Rejonowy, a następnie dokonana analiza jego wyników, w zakresie prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego, przeprowadzone zostały odpowiednio skrupulatnie i dokładnie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez sąd I instancji, wbrew zarzutom podnoszonym przez skarżącego w apelacji, nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, a uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

W świetle zarzutów apelacji, warto podkreślić, że zgodnie z art. 7 k.p.k. organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Powołany przepis formułuje zasadę swobodnej oceny dowodów i wyraźnie zakłada, że zasada ta odnosi się do wszystkich organów procesowych, przez co wskazuje, iż uwzględniać należy „wszystkie” przeprowadzone dowody i akcentuje konieczność przestrzegania nie tylko wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, ale przede wszystkim zasad prawidłowego rozumowania (logiki). Przyjęta w k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza dowolności tej oceny. Jest to ocena, która uwzględniać musi wskazane powyżej kryteria obiektywne i która podlega kontroli procesowej w trybie odwoławczym, a organ w uzasadnieniu decyzji procesowej musi wyjaśnić swe stanowisko. Dlatego też ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego jest uzasadnienie orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 2/1975, poz. 28). Dokonując ustaleń faktycznych sąd jest zatem związany dokonaną przez siebie oceną dowodów i nie może ustalać faktów sprzecznie z dowodami, którym dał wiarę i zarazem zgodnie z tymi, którym odmówił wiary (por. wyrok SN z dnia 6 października 1976 r., Rw 343/76, OSNKW 12/1976, poz. 158). Ważną rolę odgrywa przy tym uzasadnienie wyroku, które musi być wnikliwe i pozwalać na przeprowadzenie kontroli prawidłowości postępowania i rozumowania sądu I instancji (por. wyrok SN z dnia 19 października 1979 r., Rw 335/79, OSNKW 1/1980, poz. 11).

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów jedynie wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności, i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowane w uzasadnieniu (por. orzeczenie SN z dnia 9 listopada 1990 r., (...) 149/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 41).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji całkowicie podołał zadaniu przeprowadzenia oceny materiału dowodowego sprawy i w sposób logiczny i przekonujący uzasadnił dlaczego przyznał moc dowodową wyjaśnieniom oskarżonego i zeznań M. G. (2) oraz świadków: E. W. (1), J. N. i K. Z., przy jednoczesnym zakwestionowaniu wiarygodności zeznań pokrzywdzonego. Trzeba podkreślić, że wobec istnienia dwóch sprzecznych ze sobą wersji przedstawianych przez różne źródła dowodowe, dla całkowicie prawidłowego ustalenia okoliczności faktycznych zdarzenia, należało z dużą wnikliwością ocenić wiarygodność i moc dowodową zeznań pokrzywdzonego oraz pozostałych świadków i wyjaśnień oskarżonego. Zdaniem Sądu Okręgowego sąd I instancji w pełni temu zadaniu

podolał. Skrupulatnie, wręcz drobiazgowo, czemu dał wyraz w obszernym uzasadnieniu, ocenił i uzasadnił wiarygodność i moc dowodową poszczególnych osobowych źródeł dowodowych, wskazując jakie okoliczności prowadziły do uznania jednych z nich za przekonujące i spójne, a odrzucenia innych jako nie zasługujących na przymiot wiarygodności. W tym kontekście wszystkie twierdzenia sformułowane przez skarżącego co do błędnie ustalonego w konsekwencji stanu faktycznego sprawy, jawią się jako jedynie polemiczne, nastawione na negację zapadłego rozstrzygnięcia, a przy tym nie znajdujące odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym, przez co, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Jak słusznie podnosi się w doktrynie prawa karnego procesowego, sens dyrektywy zawartej w art. 410 k.p.k. wyraża się w tym, że orzekający sąd rozstrzygając w sprawie rozważyć musi wszystkie okoliczności, jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym, w toku rozprawy, ocenić je zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k. i art. 5 k.p.k., a następnie dokonać ustaleń dotyczących okoliczności istotnych w sprawie, wynikających z dowodów uznanych przez sąd za wiarygodne (tak Lech K. Paprzycki [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, „Kodeks postępowania karnego. Komentarz”, Tom I i II, Zakamycze, 2003, teza 4 do art. 410 k.p.k.; por. też przytoczone tam orzecznictwo). Jak wynika z powyższego, uwzględnienie przez sąd orzekający wszystkich okoliczności sprawy, ujawnionych w toku rozprawy jest warunkiem sine qua non umożliwiającym uznanie oceny materiału dowodowego za prawidłową. Sformułowana natomiast w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy ma doniosłe znaczenie dla całego postępowania. Wprowadza ona wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Przy tym przez prawdziwe ustalenie faktyczne rozumie się ustalenie, które zostało udowodnione. Udowodnienie nie musi jednak oznaczać, że dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wynikać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła (w. SN z 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 2/1974, poz. 33 i aprob. M. Cieślak, Glosa, OSPiKA 9/1974; zob. też J. Nelken, Glosa, NP 1/1974). Wymóg udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, ponieważ on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1), a niedające się usunąć wątpliwości tłumaczy się na jego korzyść (art. 5 § 2). Nieudowodnienie sprawstwa i winy oskarżonego spowodować musi niewinność z uwagi na domniemanie niewinności.

Podkreślenia wymaga, że jeżeli tylko zachwiana zostanie wersja oskarżenia, gdyż w świetle zebranych dowodów nie da się bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia – nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu zarzucanego czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go reguła in dubio pro reo (w. SN z 4 grudnia 1992 r., WR 369/90, OSP 102/1992, poz. 12).

Zdaniem Sądu II instancji, niewątpliwie okoliczności prawidłowo ustalone w niniejszym postępowaniu nie dały podstaw by potwierdzić sprawstwo i winę oskarżonego D. T. (1) w popełnieniu zarzucanego mu czynu zabronionego. Sąd Okręgowy nie dostrzegł zatem żadnych z wymienionych w apelacji uchybień, w całości podzielając tak ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy jak i prawnokarną ocenę zachowania oskarżonego, dochodząc do wniosku, że nie wyczerpało ono znamion czynu zabronionego z art. 157 § 2 k.k.

Wobec treści stawianych zapadłemu orzeczeniu zarzutów należy jeszcze podkreślić, że fakt spowodowania, w wyniku zdarzenia, zniszczenia pokrzywdzonemu odzieży, okularów i protezy zębowej nie był przedmiotem prawno – karnej oceny w niniejszym postępowaniu, gdyż celem zdarzenia było spowodowanie obrażeń ciała u pokrzywdzonego, a doznanie uszczerbku na mieniu pokrzywdzonego był jedynie wynikiem działania ubocznego sprawcy, czy też nawet innej osoby (zeznania M. G. (1), która podawała, że mocno szarpnęła za kurtkę pokrzywdzonego chcąc odciągnąć do od D. T. (1) oraz możliwe, iż strąciła mu wówczas okulary). Co istotne, kwestia ta została prawomocnie już osądzona Postanowieniem o umorzeniu dochodzenia Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Trzciance z dnia 27 grudnia 2012 r. (sygn. akt Ds. 1660/12) i nie może być roztrząsana ponownie w toku wytoczonego obecnie procesu karnego. Prokurator wskazał wówczas, że pokrzywdzony w drodze procesu cywilnego może dochodzić od sprawcy zwrotu kosztów związanych z uszkodzeniem mienia. Postanowieniem z dnia 27 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Trzciance utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie, wskazując w uzasadnieniu decyzji merytorycznej, że brak jest również podstaw do przyjęcia, że do uszkodzenia rzeczy pokrzywdzonego doszło umyślnie, a niewątpliwie przebieg zdarzenia

na to nie wskazuje, iż sprawca chciał dokonać zniszczenia rzeczy skarżącego. Brak jest jednocześnie podstaw do przyjęcia, że godził się na to, przyjmując zamiar ewentualny nie można bowiem domniemywać czy domyślać się zgody sprawcy na powstały skutek jego czynu, lecz należy wykazać, że zgoda na skutek stanowiła jeden z elementów zachodzących w psychice sprawcy. W sprawie sposób działania sprawcy nie wiązał się z koniecznością uszkodzenia rzecz oskarżyciela i niewątpliwie ni ich uszkodzenie było celem jego działania. Na korzyść sprawcy natomiast należy rozstrzygać wszelkie wątpliwości w tym zakresie, zgodnie z regułą art. 5 § 2 k.p.k.

Chybione również musiały okazać się również zarzuty apelującego związane z oddaleniem przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych. Decyzja Sądu I instancji w tym przedmiocie nie miała bowiem jakiegokolwiek wpływu na treść wydanego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy uniewinnił D. T. (1) od zarzucanego mu czynu, ustalając, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał wystarczających podstaw by uznać winę oskarżonego i sprawstwo tego, że w dniu zdarzenia spowodował jakikolwiek uszczerbek na zdrowiu oskarżyciela prywatnego, odmawiając w tym zakresie wiary zeznaniom pokrzywdzonego, jako niespójnym wewnątrznie, przy jednocześnie niezachwianej wersji wyjaśnień oskarżonego i świadka M. G. (1). W powyższym kontekście bezprzedmiotowe zatem stać się musiało rozważanie, zgodnie z naprowadzanymi przez oskarżyciela dowodami, czy uszkodzona w trakcie zaistniałej szamotaniny proteza zębowa była „protezą wewnętrzną”, czy „protezą zewnętrzną”. Wszelki uszczerbek stomatologiczny, jak wskazywał Sąd, bez względu na jego charakter, z uwagi właśnie na przyczyny leżące u podłoża wydania wyroku uniewinniającego D. T. (1), pozostać musiał bez znaczenia dla wydanego rozstrzygnięcia, a zatem i wywiedzione w apelacji zarzuty należało uznać za chybione.

Stąd też Sąd Okręgowy po rozpoznaniu apelacji oskarżyciela prywatnego nie dopatrył się w rozstrzygnięciu wydanym przez Sąd Rejonowy żadnego z zarzucanych uchybień, zatem na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983.49.223 -j. t.).

Ł. K. B. L. M.